

Poseł PiS chce wysłać na Śląsk oddziały zbrojne

19 września 2016

Zgodnie z przewidywaniami, rządząca ekipa zamierza używać tworzonych właśnie przez MON Wojsk Obrony Terytorialnej nie tylko w przypadku zewnętrznego zagrożenia. Waldemar Andzel zapowiedział, że oddziały paramilitarne zostaną wysłane na Śląsk w celu „wzmocnienia ducha państwa” w obliczu zagrożenia ze strony Ruchu Autonomii Śląska – według posta opcji podległej Berlinowi.

Waldemar Andzel podczas występu w Superstacji z pełnym przekonaniem oświadczył, że Wojska Obrony Terytorialnej powinny zostać skierowane na Śląsk, aby bronić Polaków przed Ruchem Autonomii Śląska. Poseł jest zdania, że polskości jest w tym regionie zbyt mało i w związku z tym trzeba ją wzmocnić poprzez obecność sił zbrojnych. Nie doprecyzował jednak, na czym dokładnie polega szkodliwość RAŚ ograniczając się jedynie do zarzutu, że organizacja ta jest „opcją proniemiecką”. Andzel uważa, że patriotyczne oddziały powinny trafić na Śląsk jak najszybciej.

Poseł nie widzi żadnego problemu w używaniu sił zbrojnych do osłabiania organizacji skupiającej mniejszość. „Obrona terytorialna poza charakterem obronnym, militarnym także ma cechy patriotyczne, wzmacnianie siły ducha państwa. W województwie śląskim działają zwolennicy opcji proniemieckiej, są tak szkodliwe organizacje, jak Ruch Autonomii Śląska, który współrządzi z Platformą Obywatelską” – wypalił Andzel.

Co na to liderzy RAŚ? Jerzy Gorzelik uważa, że słowa posta mogą być zapowiedzią wybuchu antagonizmów tożsamościowych. „Wypada zaapelować do polityków PiS, by przypomnieli sobie z historii, do czego prowadzi taka agresja, która dzisiaj wyraża się tylko w słowach, ale jutro może przybrać zdecydowanie

bardziej konkretną formę na ulicach górnośląskich miast” – skomentował w Superstacji.

Strasząc Ślązaków bojówkami Macierewicz pokazuje, że PiS zamierza stosować w języku komunikowania politycznego akcenty antyniemieckie. Pierwszym przykładem takiego działania była kampania przeciwko Niemcom z Opolszczyzny, którzy walczyli o zachowanie dwujęzycznych nazw miejscowości w regionie. Wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki, znany również z niechęci do uchodźców, oskarżył organizacje opolskich Niemców o sfałszowanie wyników konsultacji społecznych w sprawie zachowania tablic. Niemcy są zdania, że PiS pod pretekstem reformy administracyjnej prowadzi działania asymilacyjne, co jest sprzeczne zarówno z polskim prawem, jak i międzynarodowymi traktatami, których sygnatariuszem jest nasz kraj.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu